

## OGÓLNE ZASADY PRAWA (UZNANE PRZEZ NARODY CYWILIZOWANE)

Są to zasady wspólne niemal wszystkim systemom prawa krajowego. Dla prawników krajowych zwykle są aksjomatami (tzn. stosując prawo nie trzeba dowodzić szczegółowo, że one obowiązują; ich obowiązywanie zakłada się *a priori*). Są zatem powszechnie akceptowane jako fundamentalne elementy rozumowania prawniczego i m. in. z tego powodu zostały „włączone” do korpusu prawa międzynarodowego. Chociaż są niepisane, to zwykle przeprowadzenie dowodu ich obowiązywania nie jest tak trudne, jak przeprowadzenie dowodu obowiązywania normy zwyczajowej.

O ich praktycznym znaczeniu świadczy poniższy przypadek:

*Sprawa Adolfa Eichmanna (Attorney-General of the Government of Israel v. Eichmann, Sąd Najwyższy Izraela, 1962 rok)*

Oskarżony (obywatel niemiecki) w czasie II wojny światowej kierował oddziałem IV-B-4 Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (*Reichssicherheitshauptamt, RSHA*) do spraw Żydów. Był odpowiedzialny za realizację planu „ostatecznego rozwiązania” (*Endlösung*), którego skutkiem była eksterminacja w Europie kilku milionów osób narodowości żydowskiej. Po zakończeniu działań wojennych Eichmann został odnaleziony w Argentynie przez agentów rządu izraelskiego i w 1960 roku uprowadzony do Izraela bez zgody władz argentyńskich. Wyrokiem Sądu Okręgowego dla Jerozolimy został skazany – w oparciu o przepisy ustawy z 1951 roku o ściganiu nazistów oraz osób kolaborujących z nazistami - na karę śmierci w związku z popełnieniem: zbrodni przeciwko narodowi żydowskiemu, zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni wojennych, oraz w związku z członkostwem we wrogiej organizacji. Omawiany tu wyrok został wydany przez Sąd Najwyższy Izraela, który orzekał jako sąd apelacyjny.

Oskarżony podnosił, że sąd pierwszej instancji naruszył zasady prawa międzynarodowego m. in. przez ustanowienie swej jurysdykcji wyłącznie na

podstawie ustawy z 1951 roku penalizującej czyny popełnione przed powstaniem Państwa Izrael (a zatem z naruszeniem zasady *nullum crimen sine lege*).

Odnosząc się do tego zarzutu, Sąd rozpoczął od wskazania, że podstawę represji karnej stanowić może nie tylko norma prawa krajowego, ale także norma prawa międzynarodowego. Jego źródła (w znaczeniu formalnym) nie są ograniczone do umów i zwyczaju międzynarodowego i obejmują m. in. ogólne zasady prawa. „W braku nadrzędnej władzy ustawodawczej i kodeksów międzynarodowych, proces ewolucji prawa narodów przypomina ewolucję *common law*; innymi słowy: jego normy kształtują się stopniowo [...], stanowiąc konsekwencję żywotnego zapotrzebowania międzynarodowego w danej mierze [...]. Zasada stanowiąca wspólny mianownik systemów prawnych wielu państw musi być traktowana jako ogólna zasada prawa uznana przez narody cywilizowane” i może być stosowana przez sąd orzekający na podstawie prawa międzynarodowego.

Sąd zbadał następnie, czy przypisywane oskarżonemu czyny stanowiły, w momencie ich popełnienia, zbrodnie międzynarodowe podlegające ściganiu karnemu na podstawie norm międzynarodowego prawa zwyczajowego lub ogólnych zasad prawa uznanych przez narody cywilizowane.„[...] Do ich [tj. zbrodni międzynarodowych] cech charakterystycznych należy m. in. to, że: stanowią akty naruszające żywotne interesy międzynarodowe; godzą w podstawy i bezpieczeństwo społeczności międzynarodowej; gwałcą uniwersalne wartości moralne oraz zasady humanitaryzmu stanowiące fundament systemów prawa karnego narodów cywilizowanych. Zgodnie z podstawową, odnoszącą się do nich, zasadą prawa międzynarodowego, jednostka, która czyn taki popełniła będąc świadomą jego nikczemności, winna za swe postępowanie prawnie odpowiadać. Prawdą jest, że prawo międzynarodowe nie określa wyraźnie sankcji karnych [dla sprawców przedmiotowych zbrodni – aut.] [...] Przewycięża ono jednak tę trudność [...] i upoważnia państwa do wymierzenia sprawiedliwości bezpośrednio na podstawie odpowiednich norm prawa międzynarodowego albo na podstawie norm zawartych w prawie krajowym”. Jako przykłady zbrodni międzynarodowych w tym znaczeniu Sąd wskazał na: piractwo *iuris gentium* (którego sprawcę zwykło się

określać mianem *hostis humani generis*, tzn. wroga rodzaju ludzkiego), naruszenie nietykalności posłów oraz zbrodnie wojenne.

Podajmy kilka przykładów tak rozumianych ogólnych zasad prawa:

- a) *pacta sunt servanda* (umów należy przestrzegać),
  - b) naruszenie zobowiązania pociąga za sobą obowiązek odszkodowawczy,
  - c) *nemo iudex in causa sua* (nikt nie może być sędzią we własnej sprawie),
  - d) nikt nie może przenieść na drugiego więcej praw, aniżeli sam posiada,
  - e) udziałowiec nie może być identyfikowany ze spółką kapitałową. W konsekwencji: naruszenie prawa spółki zwykle nie oznacza naruszenia prawa udziałowca, lecz co najwyżej naruszenie jego (udziałowca) interesu. Interes zaś, to co innego, niż prawo.
- Na gruncie prawa międzynarodowego powyższa zasada ma istotne znaczenie w kontekście wykonywania przez państwo tzw. opieki dyplomatycznej. [Wyjaśnijmy w tym miejscu, by lepiej zrozumieć podany dalej przykład, czym jest opieka dyplomatyczna: Otóż państwo ponosi odpowiedzialność międzynarodową za szkodę wyrządzoną przezeń cudzoziemcowi w związku z naruszeniem prawa międzynarodowego (np. dyskryminującym wywłaszczeniem). W takim przypadku państwo, którego obywatel został poszkodowany, może w ramach wykonywania opieki dyplomatycznej pod pewnymi warunkami przejąć roszczenie prawne, jakie ma jego obywatel w stosunku do państwa obcego, by pokojowo dochodzić tego roszczenia na płaszczyźnie prawnomiędzynarodowej (np. przed sądem międzynarodowym)]

*Sprawa Barcelona Traction (Belgia v. Hiszpania, MTS, 1970 rok)*

*Barcelona Traction, Light and Power Company, Limited* była spółką kapitałową prawa kanadyjskiego z siedzibą w Toronto, tym niemniej blisko 90% udziałów w niej należało do podmiotów belgijskich (osób prawnych i fizycznych). W związku z prowadzeniem w Katalonii działalności gospodarczej w ramach sektora energetycznego, *Barcelona Traction* utworzyła holding obejmujący spółki zależne, których udziały posiadała w całości lub w przeważającej części. Trzy spośród nich były spółkami prawa kanadyjskiego z siedzibami w Kanadzie, pozostałe zaś spółkami prawa hiszpańskiego z siedzibami w Hiszpanii.

Przed wybuchem II wojny światowej *Barcelona Traction* wypuściła kilka serii obligacji nominowanych głównie w funtach szterlingach. Zobowiązania spółki

wynikające z papierów dłużnych nie zostały jednak w całości zrealizowane m.in. na skutek decyzji władz hiszpańskich, odmawiających zgody na transfer zagranicznych środków płatniczych. W 1948 roku niezaspokojeni wierzyciele wszczęli przed sądem hiszpańskim postępowanie, w rezultacie którego *Barcelona Traction* została postawiona w stan upadłości, a majątek jej i dwóch innych spółek zależnych zajęto; komisarz ustanowiony przez sąd doprowadził także do zastąpienia dotychczasowych zarządów tych spółek zależnych, nowymi, złożonymi z obywateli hiszpańskich. Wkrótce potem podobne środki rozciągnięto na innych członków holdingu. Na podstawie upoważnienia sądu hiszpańskiego w 1952 roku przeprowadzono publiczną sprzedaż nowych udziałów w spółkach zależnych, zastępując nimi udziały dotychczasowe. Ich właścicielem została hiszpańska spółka *Fuerzas Eléctricas de Cataluña, S.A.*, która przejęła kontrolę nad działalnością holdingu w Hiszpanii.

Wszczynając postępowanie przed Trybunałem Belgia (sprawująca opiekę dyplomatyczną w stosunku do swych obywateli, udziałowców spółki *Barcelona Traction*) domagała się stwierdzenia, że akty władz hiszpańskich dotyczące holdingu *Barcelona Traction* naruszały prawo międzynarodowe na szkodę belgijskich osób fizycznych i prawnych (udziałowców spółki), prowadząc do powstania po stronie Hiszpanii obowiązku reparacyjnego na rzecz Belgii. Wskazywano m. in., że przejęcie kontroli nad holdingiem przez podmioty hiszpańskie stanowiło wynik arbitralnego i dyskryminującego postępowania lokalnych władz administracyjnych, a w toku postępowania upadłościowego wielokrotnie naruszano prawo spółki do sądu. W rezultacie udziały podmiotów belgijskich w spółce, formalnie istniejące, utraciły swą wartość ekonomiczną.

Hiszpania podważając twierdzenia strony przeciwnej podniosła m. in. szereg zarzutów wstępnych, z których kluczowy dotyczył braku *ius standi* po stronie skarżącej. Tzn. środki rzekomo naruszające prawo międzynarodowe zostały podjęte w stosunku do spółki kanadyjskiej, co – zdaniem Hiszpanii – nie dawało Belgii tytułu do wystąpienia ze skargą zważywszy nawet, że udziałowcami *Barcelona Traction* były belgijskie osoby fizyczne i prawne. Trybunał musiał zatem rozstrzygnąć, czy Belgii służyło prawo wniesienia skargi do sądu międzynarodowego, jako środka

wykonywania opieki dyplomatycznej wobec belgijskich udziałowców spółki prawa kanadyjskiego, gdy wchodzące w grę akty władz hiszpańskich były przedsiębrane nie w stosunku do udziałowców, lecz do samej spółki.

Trybunał wskazał, że podmioty zbiorowe, np. spółki, są zjawiskiem wywodzącym się i dobrze ugruntowanym w przestrzeniach krajowych porządków prawnych. W związku z brakiem odnoszących się doń ogólnych norm prawa międzynarodowego w przedmiocie opieki dyplomatycznej, Trybunał poszukując rozstrzygnięcia przedstawionego problemu wskazał na sposób, w jaki wzajemne relacje między prawami spółki a prawami jej udziałowców kształtowane są w systemach krajowych.

Otóż udziałowiec nie może być identyfikowany ze spółką. Koncepcja i struktura spółki oparta jest i określona przez zdecydowane rozróżnienie między nią a udziałowcem, z których każde posiada własny zespół praw. Jakkolwiek pokrzywdzenie spółki często niekorzystnie wpływa na sytuację udziałowcy, to jednak sam fakt wyrządzenia szkody spółce i udziałowcowi nie oznacza, że obojgu przysługuje tytuł do domagania się odszkodowania. Wierzyciele nie mają przecież prawa domagać się odszkodowania od osoby, która przez pokrzywdzenie dłużnika przyczyniła się do ich strat. W przypadku takim dochodzi bowiem do naruszenia *i n t e r e s u* wierzycieli, nie zaś do naruszenia ich *p r a w*. Trybunał nie wykluczył, że w pewnych przypadkach akt skierowany przeciwko podmiotowi zbiorowemu może godzić w prawa przysługujące bezpośrednio udziałowcom (np. prawo do udziału i głosu w zgromadzeniu wspólników). W rozpatrywanej sprawie sam rząd belgijski przyznał jednak, że nie opierał swego roszczenia na naruszeniu bezpośrednich praw udziałowców.

Biorąc powyższe pod uwagę Trybunał wskazał, że w przypadku naruszenia praw spółki norma powszechnego prawa międzynarodowego pozwala wykonywać opiekę dyplomatyczną państwu, do którego ona przynależy. Trybunał nie stwierdził natomiast istnienia normy prawnomiędzynarodowej pozwalającej *expressis verbis* na sprawowanie opieki dyplomatycznej innemu państwu, jedynie w oparciu o obywatelstwo udziałowców spółki.

f) *estoppel* -Wywodzi się z zasady prawa rzymskiego: *venire contra factum proprium nemini licet* (co znaczy „nie wolno występować przeciwko temu, co wynika z własnych czynów). Tzn., że np., jeżeli X postępuje w sposób mogący wywołać u Y określone przekonanie co do faktów, to X nie może później uchylić się (np. przed sądem) od skutków swego postępowania, jeżeli w związku z tym Y poniósłby uszczerbek, bądź X odniósł korzyść. Innymi słowy: to przeszkoda procesowa, która umożliwia państwu powołanie się na fakty czy okoliczności sprzeczne z jego poprzednimi oświadczeniami lub czynnościami.

Wyjaśnijmy na poniższym przykładzie:

*Sprawa świątyni Preah Vihear (Kambodża vs Tajlandia, MTS, 1962 rok)*

Świątynia Preah Vihear (Prasad Preah Vihear, Khao Phra Viharn) jest starożytnym sanktuarium poświęconym Śiwie położonym na granicy Tajlandii i Kambodży. Pomimo że znaczna część świątyni leży w gruzach, jest to nadal bezcenny zabytek architektury, jak i miejsce pielgrzymek. Świątynia znajduje się na płaskowyżu o tej samej nazwie, stanowiącym fragment wschodniej części pasma górskiego Dangrek, które w większej części tworzy granicę między oboma państwami w tym regionie – Kambodży od południa i Tajlandii od północy. Pasma to składa się głównie z wysokiej, stromej skarpy, wznoszącej się nad równiną kambodżańską. Sama świątynia usytuowana jest na trójkątnym płaskowyżu sterczącym nad równiną. Płaskowyż ten nachylony jest od krawędzi skarpy w kierunku północnym, do rzeki Nam Moun, leżącej w Tajlandii. Z ukształtowania terenu wynika, że jeśli granica między zainteresowanymi państwami zostanie poprowadzona od południowej strony świątyni, to kompleks Preah Vihear przypadnie Tajlandii, jeśli od północnej – Kambodży. Korzenie konfliktu o świątynię Preah Vihear sięgają ustaleń granicznych z lat 1904-1908, między Francją (władającą wtedy Indochinami, których częścią do 1953 roku była Kambodża) i Syjmem (ówczesna nazwa Tajlandii), a w szczególności traktatu granicznego zawartego 13 lutego 1904 roku, jak i szeregu zdarzeń będących następstwem tego traktatu. Wspomniany traktat przewidywał, że granica między oboma państwami w regionie Preah Vihear poprowadzona zostanie działem wodnym między dorzeczami rzek



Nam Sen i Mekong z jednej strony, a rzeką Nam Moun z drugiej. Delimitacją granicy miała zająć się specjalna Komisja Mieszana złożona z oficerów wyznaczonych przez oba państwa. Traktat nie wspominał o tym, do którego z państw powinna należeć sama świątynia, niemniej Komisja w swoich pracach wielokrotnie przeprowadzała wizję lokalną w rejonie Preah Vihear i, co odnotowano w protokołach z prac Komisji, odwiedzała również świątynię. W 1907 roku prace Komisji zostały zakończone, protokół przesłany do Paryża i Bangkoku. W tym samym roku została wydana mapa przygotowana przez Królewski Tajski Departament Geologiczny, na której uwzględniono granicę syjamsko-francuską „zgodnie z przebiegiem wyznaczonym przez Komisję Mieszaną w 1904 roku”.

Jednakże wydanie oficjalnych topograficznych map granicy, na zgodny wniosek Komisji i Syjamu, powierzono stronie francuskiej, gdyż „rząd Syjamu nie dysponował odpowiednimi środkami”. Jedenaście oficjalnych map zostało opublikowanych późną jesienią 1907 roku w znanej francuskiej firmie kartograficznej H. Barrere i przekazanych Bangkokowi. Na mapie wschodniej części pasma Dangrek, płaskowyż, na którym położona jest świątynia Preah Vihear, w całości znalazł się po stronie francuskiej, obecnie kambodżańskiej.

W 1941 roku, w ramach prowadzonych działań wojennych, Tajlandia zajęła część kambodżańskich obszarów nadgranicznych, w tym płaskowyż Preah Vihear. Po wojnie Tajlandia wycofała się z większości z nich, poza rejonem świątyni. W 1949 roku Francja zażądała od Tajlandii wyjaśnień dotyczących stacjonowania w kompleksie świątynnym czterech tajlandzkich strażników, lecz nota ta pozostała bez odpowiedzi. Po uzyskaniu niepodległości w 1953 roku Kambodża wysłała do Preah Vihear swoich strażników, lecz ci, wobec obecności w świątyni żołnierzy tajlandzkich, wycofali się, Kambodża zaś zażądała wyjaśnień i wycofania tajlandzkich strażników ze świątyni. Tajlandia nie odpowiadała na noty, ani też nie wycofała swoich żołnierzy, co doprowadziło do wniesienia przez Kambodżę sprawy przed Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości.

W stanowiskach przedstawionych Trybunałowi oba państwa rościły sobie prawa do świątyni. Kambodża dochodziła swoich roszczeń w oparciu o wcześniejszy tytuł francuski do tego terytorium, potwierdzony na mapie wydanej w 1907 roku i

przekazanej Tajlandii przez władze francuskie, zgodnie z którą rejon Preah Vihear leży po kambodżańskiej stronie granicy. Tajlandia kontestowała przebieg granicy uwidoczniony na mapie z 1907 roku wskazując, że nie odpowiada on postanowieniom traktatu z 1904 roku, bowiem w rzeczywistości dział wodny biegnie po południowej stronie świątyni, która w takim wypadku powinna należeć do Tajlandii. Ponadto Tajlandia podnosiła, że nigdy nie zaakceptowała oficjalnie map z 1907 roku, nie może być więc nimi związana.

Trybunał stwierdził m. in., że „nawet jeśli istniałyby jakiekolwiek wątpliwości co do zaakceptowania przez Syjam w 1908 roku mapy oraz uwidocznionej na niej granicy, to zdaniem Trybunału, w świetle dalszych wydarzeń, Tajlandia przez swoje zachowanie pozbawiła się możliwości twierdzenia, że nie jej nie uznała (Thailand is now precluded by her conduct from asserting that she did not accept it). Przez pięćdziesiąt lat czerpała ona korzyści wynikające z traktatu z 1904 roku, jak choćby dobrodziejstwa stałej granicy. Francja, a po niej Kambodża, polegała na uznaniu mapy przez Tajlandię. Jako że żadna ze stron nie może podnieść okoliczności wystąpienia błędu, bez znaczenia pozostaje, czy to zaufanie oparte było na przekonaniu, że mapa jest poprawna, czy nie. Tajlandia nie może teraz podnosić, że nie zgadzała się na tę umowę”.

Ostatecznie Trybunał orzekł, że płaskowyż Preah Vihear wraz z kompleksem świątynnym znajduje się na terytorium Kambodży, zaś Tajlandia ma obowiązek wycofać z tego obszaru swoje oddziały.

g) zasady *stricte* proceduralne, np.

- zasada *favor rei* (wątpliwości faktyczne i prawne należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego w postępowaniu karnym), która jest stosowana przez międzynarodowe trybunały karne, powołane do sądzenia jednostek. Wyjaśnijmy na następującym przykładzie:

- *audiatur et altera pars*, tzn. w toku postępowania (karnego, cywilnego, administracyjnego) należy wysłuchać obie strony.

\*\*\*



„Ogólne zasady prawa”, to jednak nie tylko zasady wspólne wszystkim niemal porządkom prawa krajowego i „przeszczepione” na grunt prawa międzynarodowego.

To pojęcie („ogólne zasady prawa”) obejmuje także pewne ogólne zasady wywiedzione z bardziej szczegółowych norm prawa międzynarodowego o charakterze zwyczajowym lub traktatowym. Nie są oficjalnie spisane, ale ich moc obowiązująca uznawana jest za oczywistą i nie musi być dowodzona tak, jak w przypadku zwykłych norm zwyczajowych (*usus+opinio iuris*). Przykłady ogólnych zasad prawa w tym znaczeniu, to:

a) zasada suwerennej równości państw,

b) zasada *uti possidetis* (łac. *uti possidetis, ita possideatis* – „jak [teraz] posiadacie, tak będziecie posiadać dalej”). Oznacza ona, że państwa powstające w wyniku dekolonizacji bądź rozpadu państw federalnych są zobowiązane do poszanowania istniejących uprzednio (tj. przed dekolonizacją lub rozpadem) granic rozdzielających byłe kolonie, jednostki administracyjne byłej kolonii albo części składowe państwa federacyjnego. Np. Organizacja Jedności Afrykańskiej (dzisiejsza Unia Afrykańska) w 1964 roku wskazała, że granice kolonialne, istniejące w momencie uzyskania niepodległości przez nowopowstające państwa na kontynencie, są trwałe i wszystkie nowe państwa zobowiązane są do ich przestrzegania (zgodnie z zasadą *uti possidetis*).

MTS w wyroku z dnia 8 października 2007 roku (dotyczącym sporu terytorialnego między Nikaraguą a Hondurasem) wskazał, że omawiana zasada znajduje zastosowanie także do obszarów morskich.

c) zasada słuszności (*equity*). Słuszność *infra legem* (tzn. „przenikająca” wszystkie normy prawa międzynarodowego) oznacza m. in., że spośród wielu możliwych sposobów interpretacji danej normy prawnej (traktatowej, czy zwyczajowej) albo też sytuacji faktycznej - należy wybrać taki, który na gruncie okoliczności danej sprawy wydaje się być najbardziej sprawiedliwy.

*Sprawa sporu granicznego między Burkina Faso i Mali (wyrok MTS z 1986 roku)*

Przebieg granicy pomiędzy dwoma byłymi koloniami francuskimi był przedmiotem długotrwałego sporu, prowadzącego nawet do incydentów zbrojnych.

W toku postępowania MTS ustalić miał przebieg granicy m. in. w pobliżu wysychającego w porze suchej zbiornika wodnego Soum. Istniejące dokumenty nie stanowiły żadnej podstawy do stwierdzenia, czy zbiornik powinien leżeć na terytorium Mali, Burkina Faso, czy też granica powinna przechodzić przezeń.

MTS wskazał, że: „[W rozpatrywanym przypadku] można odnieść się do equity. [Uznawana jest ona] za bezpośrednią emanację idei sprawiedliwości [...] Soum jest zbiornikiem granicznym i – w braku jakichkolwiek dokumentów pozwalających precyzyjnie określić linię graniczną – należy ją przeprowadzić w taki sposób, by podzielić Soum na dwie części tak, aby było to słuszne. Jakkolwiek „słuszność” nie zawsze musi oznaczać „równość”, to jednak o ile nie zachodzą jakieś szczególne okoliczności, ten drugi termin najlepiej oddaje istotę pierwszego”.

## AKTY JEDNOSTRONNE PAŃSTW

W stosunkach międzynarodowych jednostronne akty państw (np. oświadczenia, deklaracje, dementi itd.) wykorzystywane są niezwykle często. Wiele z nich nie rodzi skutków prawnych (np. potępienie aktu terrorystycznego). Niekiedy jednak akty jednostronne mają związek z tworzeniem zobowiązań prawnych (np. zawarcie traktatu dokonuje się, w istocie rzeczy, w konsekwencji złożenia odpowiednich oświadczeń dwóch lub więcej państw-stron traktatu). Poniżej omówiono jedynie pewną kategorię tych ostatnich: akty jednostronne *sensu stricto*, które same przez się (w oderwaniu od innych aktów) kreować mogą (pod pewnymi warunkami) zobowiązania międzynarodowe.

Prawotwórcza moc niektórych rodzajów aktów jednostronnych wynika z zasady dobrej wiary, która stanowi m. in., że co prawda państwo w stosunkach z innymi państwami związane jest jedynie swoją wolą, ale (z drugiej strony) wolą tą jest związane w pełni. Można zatem prawnie domagać się od państwa postępowania zgodnego z jego jednostronnym oświadczeniem.

Wyróżnia się pięć typów aktów jednostronnych:

1. Przyrzeczenie, to akt, na podstawie którego państwo zobowiązuje się zachowywać w określony sposób w przyszłości. Np.

*Deklaracja Ministra Spraw Zagranicznych Kuby w sprawie dostawy szczepionek do Urugwaju (2002 rok)*

W 2001 roku rząd Urugwaju wyraził gotowość nabycia od Kuby partii szczepionek przeciwko zapaleniu opon mózgowych. Dnia 4 kwietnia 2002 roku Minister Spraw Zagranicznych Kuby zapowiedział wysłanie szczepionek oświadczając jednocześnie, że Kuba traktuje dostawę jako darowiznę, nie zaś jako transakcję handlową. MSZ Kuby zwrócił się zatem do władz urugwajskich, by wartość przesyłki nie była potrącana z kwotą długu Kuby wobec Urugwaju.

Oświadczenie Kuby potraktować należy jako przyrzeczenie, że w przyszłości nie będzie się ona domagać zapłaty za dostawę szczepionek (rozliczenia wartości przesyłki).

2. Zrzeczenie się, to akt, na podstawie którego państwo rezygnuje z dotychczas przysługujących mu praw (roszczeń). Np.

*Zrzeczenie się przez Polskę roszczeń przysługujących jej na podstawie Układu Poczdamskiego*

Układ poczdamski podpisany w 1945 roku określał m. in. zasady zaspokojenia radzieckich roszczeń odszkodowawczych. Stwierdzał także, że ZSRR zobowiązuje się zaspokoić polskie roszczenia odszkodowawcze (w stosunku do Niemiec) z przypadającego dlań udziału.

Dnia 23 sierpnia 1953 roku rząd polski wydał oświadczenie o zrzeczeniu się przysługującej Polsce - a niespłaconej jeszcze - części niemieckich reparacji wojennych. Oświadczenie miało następującą treść: „Zważywszy, że Niemcy w znacznej części wykonali już swoje zobowiązanie w zakresie spłaty reparacji wojennych; biorąc także pod uwagę, że dalszy pokojowy rozwój państwa niemieckiego zależy od poprawy jego sytuacji ekonomicznej - rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podjął decyzję, skutkującą od dnia 1 stycznia 1954 roku, o zrzeczeniu się przysługujących mu reparacji [...]”.

Oznacza to, że po jednostronnym zrzeczeniu się reparacji, nie mogą być one skutecznie dochodzone przez Polskę na płaszczyźnie prawnomiędzynarodowej.

3. Uznanie, to akt, którym państwo stwierdza istnienie pewnych faktów i godzi się z tym, że wywołują one wiążące skutki wobec niego. Skutkiem uznania jest, że państwo uznające nie może skutecznie podważać tego, co wcześniej skutecznie uznało. Przykładowo:

*Uznanie rządu polskiego w latach 40-tych XX w.*

Rządowi każdego suwerennego państwa przysługuje m. in. podstawowe uprawnienie do sprawowania zwierzchnictwa nad obywatelami tego państwa, niezależnie od tego, gdzie się oni znajdują. Zwierzchnictwo polegać może np. na wydawaniu paszportów bądź sprawowaniu opieki dyplomatycznej.

Jeżeli zatem państwo A uznaje rząd państwa B, to powinno jednocześnie „honorować” paszporty przez ten rząd wystawione oraz akceptować jego prawo do wykonywania opieki dyplomatycznej nad obywatelami państwa B.

Dnia 5 lipca 1945 roku rząd brytyjski uznał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w Warszawie, wycofując uznanie dla tzw. Rządu londyńskiego. Od tego momentu rząd brytyjski w stosunku do obywateli polskich (mimo istnienia rządu londyńskiego) :

- akceptował wyłącznie paszporty wystawiane przez rząd warszawski,
- akceptował wyłącznie roszczenia rządu warszawskiego do wykonywania opieki dyplomatycznej w stosunku do obywateli RP.

Zauważmy: akt uznania TRJN rodził skutki prawne w relacjach między dwoma rządami: np. spoczywający po stronie rządu brytyjskiego prawny obowiązek honorowania paszportów wystawianych z ramienia TRJN.

4. Protest, to akt, którym państwo wyraża swój zamiar nieuznawania danej sytuacji za zgodną z prawem, bądź też rodząca dlań skutki prawne. Np.

*Spór dotyczący statusu prawnego wód Morza Kaspijskiego*

Do momentu rozpadu ZSRR status prawny Morza Kaspijskiego regulowany był przez postanowienia dwóch traktatów zawartych przez to państwo z Iranem (z 1921 i 1940 roku). Traktaty te ustanawiały swobodę żeglugi i rybołówstwa z tym zastrzeżeniem, że w 10-cio milowym pasie przybrzeżnym wyłączne uprawnienie w

zakresie rybołówstwa przysługiwało statkom państwa nadbrzeżnego. Pas ten nie wchodził jednak w skład terytorium państwa nadbrzeżnego.

W 1993 roku (po rozpadzie ZSRR) Turkmenistan przyjął ustawę o granicy państwowej ustanawiającą na wodach Morza Kaspijskiego granicę turkmeńskiego morza terytorialnego (opierając się w tej mierze po części na postanowieniach Konwencji ONZ o prawie morza z 1982 roku). Na podstawie owej ustawy Turkmenistanowi przysługiwać miały większe uprawnienia w stosunku do pasa przybrzeżnego niż na gruncie reżimu prawnego ustanowionego traktatami z 1921 i 1940 roku. Ustawa prowadziła do tego skutku, że „pas przybrzeżny” stał się turkmeńskim morzem terytorialnym (tzn. terytorium Turkmenistanu).

W odpowiedzi na powyższe Federacja Rosyjska wydała jednostronne oświadczenie zawierające protest przeciwko działaniu Turkmenistanu. Stwierdzano w nim m. in., że:

- Morze Kaspijskie jest w istocie rzeczą jeziorą, a zatem nie znajdują doń zastosowania normy Konwencji ONZ o prawie morza z 1982 roku;
- w dalszym ciągu obowiązują traktaty zawarte z Iranem;
- ustanowienie nowego reżimu prawnego przedmiotowego akwenu możliwe jest wyłącznie w drodze negocjacji między zainteresowanymi państwami.

Zauważmy: brak protestu ze strony Federacji Rosyjskiej mógłby być potraktowany przez Turkmenistan jako milczące uznanie jego roszczeń, co uniemożliwiłoby Rosji (na podstawie *estoppel*) późniejsze ich kwestionowanie. Skutki turkmeńskiej ustawy mogłyby stać się przeciwstawiane (*opposable*) Rosji.

Podkreślmy, że w pewnych sytuacjach zgłoszenie protestu jest konieczne, by uniknąć skutków tzw. milczącego uznania (*acquiescence*). Państwo nieprotestujące przeciwko pewnemu stanowi rzeczy, traktowane jest jako uznające pewne fakty i godzące się z ich prawnymi skutkami wobec siebie (łac. *Qui tacet, consentit – kto milczy, ten wyraża zgodę*).

Konstrukcja *acquiescence* widoczna jest także np. w art. 45 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 1969 roku, który stanowi, co następuje: „Państwo nie może powoływać się na podstawę unieważnienia, wygaśnięcia, wycofania się lub

zawieszenia działania traktatu według artykułów 46-50 [np. wskazując, że działało pod wpływem błędu, bądź że jego pełnomocnik został oszukany] lub artykułów 60 i 62, jeżeli po uzyskaniu wiadomości o tych faktach [tzn. np. o błędzie, bądź oszustwie]: (a) wyraźnie zgodziło się, że traktat - zależnie od przypadku - jest ważny, pozostaje w mocy lub ma nadal działać, albo (b) z jego zachowania się należy sądzić, że uznało - zależnie od przypadku - ważność traktatu, jego utrzymanie w mocy lub w działaniu”.

5. Notyfikacja (powiadomienie), to akt na podstawie którego państwo zawiadamia innych uczestników społeczności międzynarodowej o określonych, podejmowanych przez siebie działaniach (np. państwo stosujące blokadę morską lub państwo umieszczające miny na swoich wodach terytorialnych - powiadamiają o tym inne państwa). W skutek notyfikacji państwo powiadomione nie może już usprawiedliwiać swych działań brakiem wiedzy i podnosić zarzutów wobec państwa notyfikującego (np. państwo naruszające blokadę morską i narażające się z tego powodu na negatywne konsekwencje - nie może usprawiedliwiać się niewiedzą; państwo, którego statki zostały uszkodzone w wyniku wybuchu miny umieszczonej na wodach terytorialnych innego państwa, nie może domagać się od tego drugiego odszkodowania).

#### WARUNKI SKUTECZNOŚCI AKTÓW JEDNOSTRONNYCH

Akt jednostronny wtedy wywołuje skutki prawne (tzn. staje się źródłem prawnomiędzynarodowego zobowiązania), gdy spełnia łącznie pewne warunki:

1. Akt powinien pochodzić od kompetentnego w danej sferze stosunków organu państwa. Przyjmuje się przy tym, że:

- a) głowie państwa,
- b) szefowi rządu,
- c) ministrowi spraw zagranicznych

- przysługuje *ius representationis omnimoda* tzn. są oni uprawnieni do działania w imieniu państwa w każdym przypadku, nawet, jeżeli nie posiadają szczegółowych pełnomocnictw. Widać to na poniższym przykładzie:



*Sprawa statusu prawnego Wschodniej Grenlandii vel Sprawa Ihlena (Norwegia v. Dania,  
Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej, 1933 rok)*

Spór został bezpośrednio wywołany opublikowaniem przez rząd norweski w dniu 10 lipca 1931 roku deklaracji stanowiącej o zamiarze zajęcia pewnych obszarów Wschodniej Grenlandii położonych pomiędzy równoleżnikiem 71 30' (Carlsberg Fjord) a 75 40' (Bessel Fjord) szerokości północnej, nazywanych w deklaracji Ziemią Eirik Raudes. W ślad za deklaracją rządu norweskiego, norweskie floty rybackie podjęły działania eksploatacyjne w regionie. Wg rządu duńskiego obszar opisany deklaracją norweską był poddany suwerenności Królestwa Danii. Deklaracja i podjęte na jej podstawie działania norweskie były przyczyną wniesienia skargi przez Danię, w której ta ostatnia zwracała się do Trybunału o wydanie orzeczenia stwierdzającego, że „ogłoszenie deklaracji zajęcia i wszelkie kroki podjęte przez rząd norweski stanowią pogwałcenie istniejącej sytuacji prawnej i z tej przyczyny są bezprawne i nieważne.” Rząd Norwegii natomiast oczekiwał od Trybunału stwierdzenia z jednej strony, że „Dania nie sprawuje suwerenności nad Ziemią Eirik Raudes Land” i potwierdzenia z drugiej, że „Norwegia nabyła suwerenność nad Ziemią Eirik Raudes”.

Argumentując szczegółowo strona duńska wskazywała, że „suwerenność jaką Dania wykonuje nad Grenlandią Wschodnią wykonywana była od odległych czasów, w sposób stały i pokojowy, a do chwili wywołania sporu nie była kwestionowana przez jakiegokolwiek państwo”, a także, „że Norwegia traktatowo, a także w inny sposób uznała duńską suwerenność nad całością Grenlandii i nie może tego faktu kwestionować”.

Strona norweska z kolei utrzymywała, że sporne terytorium (po zaniku kolonizacji pod koniec XV wieku) należy kwalifikować (w wieku XX) jako *terra nullius*, bowiem położone jest ona poza granicami skolonizowanych przez Danię obszarów, a poza nimi (nad całością Grenlandii) Dania suwerenności nie wykonuje.

Obok tych podstawowych tez, strony uzupełniały je odwołując się do następujących argumentów. Strona duńska wskazywała na przyrzeczenie norweskiego ministra spraw zagranicznych Ihlena poczynione w 1919 roku, które formułowało zobowiązanie się Norwegii do powstrzymania się od jakiegokolwiek okupacji terytorium Grenlandii. Strona norweska zaś, wskazywała że Dania, w

latach 1915-1921, postępowała w sposób wskazujący na aplikowanie przez nią o międzynarodowe uznanie jej pozycji na Grenlandii, co przeczyło przedłożonej tezie podstawowej o powszechnym uznaniu suwerenności duńskiej nad Grenlandią.

Trybunał potwierdził pełnię suwerennego władztwa Danii nad całością Grenlandii. Stosunki duńsko-norweskie w pełni normalizowało późniejsze przyznanie przez Danię rybakom norweskim specjalnych praw w rejonie spornym Grenlandii.

Prawo zwyczajowe – praktyka państw: Orzeczenie w sprawie było wydane w odwołaniu do reguł prawa zwyczajowego, przy relatywnie minimalnym wsparciu regulacjami traktatowymi.

Dla wsparcia swoich tez podstawowych, strony przedstawiły szereg faktów, które na przestrzeni tysiąclecia Grenlandii dotyczyły, poczynając od jej odkrycia (900 n.e.) i początków jej kolonizacji (1000 n.e.) do czasów współczesnych. W odwołaniu do nich Trybunał analizował kolejno sytuację prawną w różnych okresach historycznych różnicując następujące okresy: od X wieku do roku 1261; od 1261 do 1500, od 1500 do 1721, od 1721 do 1814, od 1814 do 1915, od 1915 do 1921, i od 1921 do 1931. Pogłębiona analiza dotyczyła – praktyki państwa – począwszy od praktyki osiedleńczej realizowanej od 1261 (zanikającej w II poł. XV wieku), a świadczącej w tamtej dobie o zależności lennei m.in., spornej części Grenlandii od królestwa Norwegii. Stan związania Grenlandii z Danią był następstwem pozostawania Norwegii w unii personalnej z Danią (od 1380) do roku 1814, w tym formalnym tego przejawem było posadowienie zarządu nad Grenlandią i wznowioną (w 1721) kolonizacją Grenlandii w Kopenhadze. Duńsko-norweska monarchia rozpadła się w 1814 roku, a unię zniósł traktat koloński. Traktat ten pozostawił przy Danii Grenlandię. W okresie 1814-1915 Trybunał odnotował fakt zawarcia przez Danię w odniesieniu do Grenlandii szeregu: (bilateralnych) traktatów handlowych a także wskazał na szereg aktów jednostronnych Danii, obok ustawy delimitującej wody terytorialne wokół Grenlandii (1905), wskazał na akty udzielające cudzoziemcom koncesji handlowych, połowowych i wydobywczych – świadczących o tym, że w tym okresie jej „władza także nad nieskolonizowanymi częściami Grenlandii czyniona była w stopniu wystarczającym, by przyznać jej ważny tytuł dla wykonywania suwerenności”. W

okresie 1915-1921 nie w pełni jasne stanowisko Danii, czy poszukuje międzynarodowego uznania swej „istniejącej suwerenności nad całością Grenlandii”, czy też dąży do „przekonania państw do akceptacji rozszerzenia suwerenności swej na obszary [Grenlandii], które do niej jeszcze nie należały”, nie rzutowało na przekonanie Trybunału. Trybunał analizując z kolei okres lat 1921-1931 wskazał na sekwencję suwerennych aktów ustawowych duńskich (ustawę o zamknięciu Grenlandii dla komunikacji morskiej (1921); ustawę o organizowaniu polowań i połowów na wodach wokół Grenlandii (1925); ustawę o podziale administracyjnym i działalności gospodarczej (1925), wreszcie traktowaniu obywateli francuskich i brytyjskich wg zasady najwyższego uprzywilejowania, jakie obywatelom duńskim gwarantowały stosowne porozumienia. Całość przeprowadzonej analizy praktyki pozwoliła Trybunałowi odnieść się do podstawowej tezy duńskiej i stwierdzić, w jej świetle, „że Dania udanie wykazała zasadność swego twierdzenia, że w dacie krytycznej tj. 10.07.1931 roku, posiadała ważny tytuł do sprawowania suwerenności nad całą Grenlandią.”

Obok też podstawowych, jak wspomniano strony przedkładały dalsze, uzupełniające argumenty. Strona duńska wskazywała na przyrzeczenie norweskiego ministra spraw zagranicznych Ihlena poczynione w 1919 roku, które formułowało zobowiązanie Norwegii co do powstrzymania się od jakiegokolwiek okupacji terytorium Grenlandii. Jego złożenie było wynikiem następującego biegu zdarzeń. Dnia 12.07.1919 roku duński minister spraw zagranicznych poinstruował Ambasadora Danii w Christanii (Oslo) stolicy Norwegii, że na konferencji pokojowej w Wersalu zastał powołany Komitet „do spraw skarg, które mogą wnosić państwa wobec Spitzbergenu”, i że rząd Danii będzie gotów ponownie przedstawić swe, nieoficjalnie już prezentowane rządowi Norwegii (2.04.1919) stanowisko, w myśl którego nie wiąże ze Spitsbergenem żadnych interesów i nie wnosi żadnych zastrzeżeń wobec norweskich roszczeń co do archipelagu.

Prezentując to stanowisko i kierując je do norweskiego ministra spraw zagranicznych, ambasador Danii wskazał również, „że rządowi duńskiemu od wielu lat zależy na tym, aby uzyskać uznanie wszystkich zainteresowanych stron duńskiej suwerenności nad całą Grenlandią, oraz że ma ona zamiar przedłożyć tę kwestię pod obrady

wspomnianego Komitetu” oraz że rząd Danii jest przekonany o tym, że rozszerzenie jego interesów politycznych i ekonomicznych na całą Grenlandię „nie napotka utrudnień ze strony rządu norweskiego”.

Ambasador Danii spotkał się 14.07.1919 roku z norweskim ministrem spraw zagranicznych Ihlen'em, który ustosunkowując się do przesłanego notą stanowiska Danii stwierdził w rozmowie, „że kwestia powinna być rozpatrzona”. Treść rozmowy została odnotowana w protokole spotkania. W trakcie kolejnego spotkania minister Ihlen oświadczył ambasadorowi Danii, „że rząd Norwegii nie będzie czynił żadnych trudności w rozwiązaniu kwestii” (tzn. kwestii podniesionej na spotkaniu 14.07. przez rząd Danii). Te słowa zostały zaprotokołowane przez samego ministra Ihlen'a.

W sprawozdaniu ambasadora Danii kierowanego do własnego rządu, stwierdzono, że wg słów ministra Ihlen'a „plany rządu [duńskiego] królewskiego poszanowania duńskiej suwerenności nad całą Grenlandią... nie napotkały żadnych trudności ze strony Norwegii.” Stwierdzenia norweskiego ministra spraw zagranicznych opisywane są terminem „deklaracja Ihlena”.

Oceniając walor jednostronnego oświadczenia złożonego przez ministra spraw zagranicznych Ihlena STMS stwierdził: "Jest zdaniem sądu poza wszelkim sporem, że odpowiedź uczyniona przez ministra spraw zagranicznych, w imieniu rządu na prośbę przedstawiciela dyplomatycznego obcego państwa, w kwestii należącej do jego kompetencji, jest wiążąca dla państwa, które minister reprezentuje".

Trybunał zauważając, że deklaracja ministra była w swym przesłaniu „bezwarunkowa i ostateczna”, stwierdził, że "w następstwie złożonego dnia 22 lipca 1919 w deklaracji Ihlena oświadczenia, Norwegia jest zobowiązana do powstrzymania się od jakiegokolwiek kontestowania duńskiej suwerenności nad całością Grenlandii i a fortiori do wstrzymania się od zajmowania jakiegokolwiek części Grenlandii".

Oświadczenia innych urzędników państwowych (np. ministrów) mogą rodzić zobowiązania prawne dla państwa, o ile zostały złożone w ramach posiadanych przez nich kompetencji (związanych z zajmowanym urzędem lub udzielonymi im pełnomocnictwami).

2. Oświadczenie powinno być złożone publicznie. Dopuszczalna jest zarówno forma ustna, jak i pisemna (np. nota dyplomatyczna skierowana do adresata, wystąpienie w czasie konferencji prasowej, komunikat biura prasowego urzędu).

3. Oświadczenie powinno być wolne od wad (chodzi tu o wady oświadczenia woli wpływające na nieważność traktatu - zob. stosowną część wykładu o prawie traktatów).

4. Oświadczenie rodzi obowiązek prawny dla państwa je składającego, gdy jest sformułowane w sposób niedwuznaczny. Zobaczmy:

*Sprawa zastosowania konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa (Bośnia i Hercegowina v. Serbia i Czarnogóra, MTS, 2007 rok)*

W jednym z wątków tej sprawy MTS rozważał, czy Serbia i Czarnogóra ponosi odpowiedzialność za masakrę mieszkańców Srebrenicy (wymordowano wówczas ok. 7.000 bezbronnych osób chroniących się w strefie bezpieczeństwa), której dopuścili się bośniaccy Serbowie.

Bośnia i Hercegowina argumentowała, że rząd serbski jednostronnie przyznał, że Serbia i Czarnogóra ponosi odpowiedzialność za zbrodnię srebrenicką. Otóż w czerwcu 2005 roku telewizja serbska zaprezentowała nagranie video pokazujące brutalne morderstwo dokonane przez członków serbskich bojówek paramilitarnych na sześciu Bośniakach (nagranie sporządzone zostało w 1995 roku w Srebrenicy). Wkrótce po publikacji nagrania rząd serbski oświadczył, że: „potępia masakrę w Srebrenicy”, oraz że „konieczne jest osądzenie nie tylko bezpośrednich sprawców zbrodni, ale również tych, którzy ją organizowali i jej przeprowadzeniem kierowali”. Wskazano także, że „jakakolwiek pomoc udzielana obecnie zbrodniarzom jest – sama w sobie – przestępstwem”. Zdaniem Bośni i Hercegowiny treść powołanego oświadczenia rządowego oznaczała jednostronne wzięcie przez Serbię na siebie odpowiedzialności za masakrę roku 1995.

MTS powyższy argument jednak odrzucił twierdząc, że cytowane oświadczenie miało wymiar oczywiście polityczny, a zatem nie oznaczało jednostronnego przyznania się do odpowiedzialności (trudno uznać, by treść

oświadczenia w sposób niedwuznaczny ujawniała wolę Serbii w zakresie wzięcia na siebie odpowiedzialności).

5. Oświadczenie może być skierowane do konkretnego państwa, grupy państw, lub innych podmiotów prawa międzynarodowego, ale także do całej społeczności międzynarodowej. Np.

*Egipska deklaracja dotycząca Kanału Sueskiego (1957 rok)*

Zgodnie z postanowieniami Konwencji konstantynopolitańskiej z 1988 roku, Kanał Sueski powinien być otwarty dla wszystkich statków, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. W 1956 roku prezydent Egiptu Gamal Abdel Nasser podjął decyzję o nacjonalizacji Kanału, co spowodowało tzw. konflikt sueski. Po jego zakończeniu, dnia 24 kwietnia 1957 roku, rząd egipski przyjął deklarację, w której wyraził swą wolę, by „Kanał Sueski był efektywną i należycie działającą drogą morską, łączącą wszystkie narody świata i służącą ich pokojowi i dobrobytowi”.

Jeżeli przyjąć, że powyższa deklaracja była przyrzeczeniem, to skierowana została *erga omnes* (tj. w stosunku do całej społeczności międzynarodowej. Każdy jej członek mógłby zatem domagać się od Egiptu wykonywania deklaracji).

6. Komisja Prawa Międzynarodowego wskazała w 2006 roku<sup>1</sup>, że państwo składające jednostronne oświadczenie, które rodzi dla niego pewne obowiązki, nie może go, co do zasady, arbitralnie wycofać, chyba że występuje jedno z poniższych:

- a) w samym oświadczeniu przewidziano możliwość jego wycofania,
- b) państwa trzecie zwolniły autora aktu ze zobowiązania,
- c) zaszła nadzwyczajna zmiana okoliczności. Zdaniem Komisji Prawa Międzynarodowego w przypadku aktów jednostronnych na „zasadniczą zmianę okoliczności” (dla cofnięcia oświadczenia) powołać się można wówczas, gdy:

- doszło do zasadniczej zmiany okoliczności w stosunku do tych, które istniały w chwili złożenia oświadczenia, a zmiana ta nie była przewidziana przez składającego oświadczenie. Zasadnicza zmiana to taka, która godzi w istnienie lub żywotny

---

<sup>1</sup> *Guiding Principles applicable to unilateral declarations of States capable of creating legal obligations, with commentaries thereto.*



rozwój strony składającej oświadczenie i powiększa ciężar zobowiązań, które mają być wykonane do takiego stopnia, który czyni wykonanie zasadniczo różnym od pierwotnie przewidywanego, oraz

- istnienie tej (zmienionej później) okoliczności stanowiło istotną podstawę złożenia oświadczenia.